

Witam Was zacni Rodacy i miłe Rodaczki staropolskim: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Odrzucenie Mesjasza w osobie Jezusa podzieliło naród, jak przepowiedział starzec Symeon podczas obrzędu ofiarowania Dzieciątka Jezus w świątyni jerozolimskiej: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiacie się będą” (Łk 2, 34). Sprawdziła się też i druga część jego przepowiedni, że „duszę Maryi przeniknie miecz” boleści (por. Łk 2, 35). Wiedziała bowiem jaką rolę Jej Syn odegra w świecie. Mówiło o niej samo imię „Jezus” nadane Dzieciątku przez samego Boga: „On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów” (Mt 1, 21).

Rozłam ten odczuwamy po dziś dzień gdy narody i ludzie przyjmują lub odrzucają Mesjasza – Odkupiciela człowieka. Jak się potoczyła historia narodu żydowskiego po odrzuceniu Jezusa Chrystusa, opowiem w dzisiejszej pogadance zatytułowanej: „Oczekiwanie Mesjasza”.

### **Trzon pierwotnego Kościoła stanowili Żydzi**

Byłoby historycznym błędem sądzić, że cały naród żydowski zbuntował się przeciwko Jezusowi i odrzucił w Nim Mesjasza, a tylko znikoma część poszła za Nim. Pierwszymi chrześcijanami byli Żydzi, a nie poganie. Oni tworzyli trzon pierwotnego Kościoła. Oni zakładali pierwsze gminy chrześcijańskie, z których najaktywniejszą była gmina w Jerozolimie pod kierownictwem świętego Jakuba Młodsze, krewnego Chrystusa Pana. W jej łonie odbył się w roku 50 (pięćdziesiątym) pierwszy sobór powszechny, podczas którego, dzięki interwencji świętego Jakuba, zażegnano groźny spór o zachowanie obrzędowych przepisów prawa możeszowego przez nawróconych pogan. Przyjęto zasadę, że nawróceni z pogan są wolni od obrzędowych przepisów Starego Testamentu. Kościół chrześcijański w Jerozolimie był tak mocno zakorzeniony, że zachował dokładnie wspomnienie o piętnastu biskupach „obrzezania” to znaczy pochodzenia żydowskiego, którzy regularnie następowali po sobie.

Wszystkie pierwotne dokumenty nowej wiary świadczą o tysiącach nawróceń pośród ludu izraelskiego. Z nich najśłynniejszym było nawrócenie prześladowcy chrześcijan, Szawła, który stał się sługą Chrystusa, otrzymał imię Paweł i został największym apostołem wszystkich czasów. Szczycił się swoim żydowskim pochodzeniem. Podkreślał, że był „obrzezany w ósmym dniu, z rodu Izraela, z pokolenia Benjamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków”. Apostołowie podczas ewangelizacji zwracali się przede wszystkim do swoich współziomków ze wspólnot poza Palestyną. Z Pismem świętym w rękę ukazywali, że Jezus był oczekiwanym Mesjaszem i w Nim sprawdziły się wszystkie proroctwa. Dla Żydów przejście chrześcijańskiego progu było dopełnieniem ich starotestamentalnej wiary.

Nie sprawia więc nam kłopotu przyznanie, że Jezus, Najświętsza Maryja Panna, święty Józef, liczni uczniowie pochodzili z narodu żydowskiego. Ukrywanie tej prawdy, a co gorsze próby oderwania Jezusa od Jego narodu, jak to chciał uczynić Hitler, prowadzą na niewłaściwe drogi. Sam Kościół w Rzymie, Kościół papieży, wprowadza swoje początki od tysięcy Żydów sprowadzonych przez Pompejusza (+48 p. Chrystusem). Traktowano ich jako niewolników, a potem jako wyzwolonych. Jeden z najwybitniejszych teologów i filozofów chrześcijańskich z III wieku, Orygenes, ocenia liczbę chrześcijan z żydostwa na ponad 150.000 (sto pięćdziesiąt) tysięcy. A jest przy tym rzeczą prawdopodobną, że miał na myśli tylko świeżo nawróconych.

### **Aspiracje mesjańskie podczas pierwszej wojny żydowskiej**

A jak w tych czasach zachowywała się ta część narodu żydowskiego, która wyrzekła się Jezusa Mesjasza? Nie zrezygnowała ze swych tęsknot mesjańskich. Była przekonana, że Mesjasz wkrótce przybędzie. Ta gorąca wiara stała się pobudką do stawienia czoła największej potędze militarnej świata – Rzymowi, w dwóch kilkuletnich wojnach. Współczesny historyk żydowski, Józef Flawiusz, tak pisze: „Co najbardziej popychało Żydów do wojny, to dwuznaczne proroctwo, odnalezione także w Pismach świętych, według którego w tym właśnie czasie ‘Ktoś’ pochodzący z ich kraju miałby się stać władcą świata”.

W pierwszej wojnie (66-70) do tytułu mesjańskiego pretendował Menachem, który chciał być w jednej osobie kapłanem, wodzem i królem. Gwiazda jednak jego wcześniej zgasła, gdyż został zabity. Legiony rzymskie w tej wojnie prowadził znakomity Wespazjan, zwycięzca Germanów i zdobywca Brytanii. Gdy zaś został obwołany cezarem, oddał dowództwo swemu synowi Tytusowi. Tytus po zdobyciu oblężonej Jerozolimy, zgodnie z przepowiednią Jezusa Chrystusa, zrównał miasto i mury z ziemią. Świątynia spłonęła. Według oceny Józefa Flawiusza oblężenie kosztowało ponad milion zabitych. Połowa ocalonej z rzezi ludności stolicy, została uprowadzona do niewoli.

Zaraz po zajęciu Jerozolimy, Wespazjan, któremu znane było proroctwo o Mesjaszu, zarządził poszukiwanie potomków Dawida. Rozkaz ten musiał objąć również krewnych Chrystusa. Młodszy syn Wespazjana, Domicjan, (+96) rozkazał zgładzić męskich potomków Dawida.

### **Drugi fałszywy mesjasz: Bar-Kochba**

Z pierwszym wielkim minął okres oczekiwania Mesjasza, a jednak Żydzi nie przestali Go oczekiwać. Po upływie 50 (pięćdziesięciu) lat od pierwszej wojny żydowskiej, znowu chwycili za broń, żeby przegnać znienawidzonego okupanta kraju. Powstanie zmieniło się w krwawą wojnę trwającą trzy i pół roku (132-135), z którą wiąże się jedno imię: imię Szymona, którego dano przydomek Bar-Kochba – Syn Gwiazdy. Przydomek nawiązywał do proroctwa mesjańskiego (por. Lb 24, 17). Bar-Kochba miał siłę jak Herkules i oczy promieniujące energią. Jego armia osiągnęła liczbę pół miliona żołnierzy. Powodzenie sprzyjało Bar-Kochbie. Zawładnął Jerozolimą, oswoił większą część Palestyny i założył państwo Izraela. Bił własne monety z napisem: „Pierwszy rok odkupienia Izraela”, to znaczy ‘pierwszy rok ery mesjańskiej’. Wszyscy byli przekonani, że Szymon jest obiecany Mesjaszem. Lecz Rzymianie nie pogodzili się z utratą Palestyny. Cesarz Hadrian, wysłał z Brytanii najlepszego swego wodza Juliusza Sewera, opanował zajęte przez powstańców tereny i położył w roku 135 (sto trzydziestym piątym) kres państwu Izraela. Jerozolimę zrównał z ziemią, a na jej gruzach zbudował nowe pogańskie miasto ze świątynią ku czci bożka Jupitera na miejscu świątyni Pańskiej. Opór Żydów „zadziwił cały świat”. Bar-Kochba padł w czasie oblężenia miasta Behtar. Ci, którzy nie padli pod mieczem Rzymian, poszli w srogą niewolę. Ze śmiercią Bar-Kochby zostały pogrzebane ostatnie nadzieje narodu. Ci sami kapłani, którzy nadali mu przydomek „Syn Gwiazdy”, nazwali go teraz Bar-Kozeba – Synem kłamstwa.

### **Zmiana poglądu na Mesjasza**

Pod wpływem dwóch klęsk narodowych teologowie żydowscy obalili dotychczasową, wielowiekową tradycję odnoszącą się do Mesjasza jako pojedynczej osoby, a uznali go w zbiorowości, w narodzie. „Pomyliliśmy się – rzekli. Mesjasz nie miał przyjść. On przychodzi ustawicznie. Ten zapowiadany przez proroków Chrystus nie jest osobą, jak wierzyliśmy przez tyle wieków. Chrystusem jesteśmy my, naród izraelski”. Przejmującą przepowiednią Izajasza o cierpiącym „Słudze Pańskim”, która tak doskonale zapowiada mękę i ukrzyżowanie Jezusa Chrystusa, odnieśli do siebie. Współczesny nam pisarz żydowski próbuje wyjaśnić: „Ów Mesjasz-Człowiek czasów bohaterskich, idealny człowiek przyszłości, Syn Dawidowy, to znaczy ten, na którego czekali w pierwszym wieku, staje się Mesjaszem – ludem. ‘Sługą Bożym’ jest Izrael, który cierpi dla zbawienia świata i dla jego nawrócenia”.

Co w takim razie z ‘władcą świata’ oczekiwanym w pierwszym wieku? Ten sam pisarz żydowski odpowiada: „Byłoby to cudowne, duchowe spojrzenie, poetycki sen utworzony przez płodną i żywą wyobraźnię pisarzy żydowskich. Ewangelia ulega natchnieniu twórczości ludowej, która wkłada mesjański wieniec na głowę samego Mesjasza”.

Taki jest dzisiaj pogląd na Mesjasza pewnej części świata żydowskiego. Ale wielu Żydów w dalszym ciągu oczekuje Mesjasza w pojedynczej osobie.

### **Zapowiedź nawrócenia Żydów**

Odrzucenie Mesjasza w osobie Jezusa jest tragicznym objawem niewiary przywódców narodu żydowskiego. Chrystus cichy, pokorny, miłosierny, miłujący wszystkich, nawet nieprzyjaciół, ten, który „nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi knotka o nikłym płomyku” (Iz 42, 3), był dla nich nie do przyjęcia. A już prawdziwym zgorszeniem był Mesjasz ukrzyżowany (por. 1 Kor 1, 23). Jakaś niezrozumiała „zasłona spoczęła na ich sercach”, która jest „tajemnicą mądrości Bożej, gdyby bowiem ją pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały” – mówi święty Paweł Apostoł (1 Kor 2, 7-8). Ale „zatwardziałość dotknęła tylko część Izraela aż do czasu, gdy wejdzie do Kościoła pełnia pogan. I tak cały Izrael będzie zbawiony” – ufa Apostoł (Rz 11, 25).

Bóg nie odrzuca nikogo z ludzi ani nie naznacza przekleństwem. Wezwanie Boże trwa, a odstępstwo Żydów jest tylko czasowe i tajemnicze. Przyjdzie czas, kiedy „zasłona z ich serc opadnie” (por. 2 Kor 3, 16). Zadziwiony tą tajemnicą niewiary, jaka spowija dzieje Izraela, święty Paweł zdobywa się na uwielbienie Boga: „O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezgłębione są Jego wyroki i nie do wysłedzenia Jego drogi” (Rz 11, 33).

Troskę o zbawienie całego narodu wybranego, tragedię jego odrzucenia, jego niewiary, a jednocześnie warunek jego nawrócenia, Jezus Chrystus zamknął w bolesnych słowach: „Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamieniujesz tych, którzy do ciebie są posłani! Ile razem chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swe pisklęta zbiera pod skrzydła, a nie chcieliście. Oto wasz dom zostanie wam pusty. Albowiem powiadam wam: Nie ujrzycie Mnie odtąd, aż powiecie: ‘Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie’” (Mt 23, 37-39).

Przez cały Advent przygotowujemy swe serca do Świąt Bożego Narodzenia. Kierujemy je z miłością do Odkupiciela-Mesjasza. Święta Bożego Narodzenia są radosnym rytmem życia Kościoła i jego wiary w Syna Bożego, który stał się człowiekiem dla naszego zbawienia. Życie Boże czerpiemy od Chrystusa narodzonego w żłóbku w Betlejem z Przczystej Dziewicy Maryi. Boże Dziecię – Mesjasz prawdziwy pragnie, abyśmy „życie mieli – i mieli je w obfitości” (J 16, 13). Ta pełnia życia, która jest w Odkupicielu, jest dla każdego człowieka i dla wszystkich narodów pod słońcem. Radosna wiara w okresie Bożego Narodzenia ożywia cały Kościół powszechny. Czcimy z wiarą i miłością również Matkę Odkupiciela, wybraną przez samego Ojca Przedwiecznego, która pod szczególnym działaniem Ducha Świętego, Ducha Miłości, dała ludzkie życie Synowi Bożemu. Cały Lud Boży od Mesjasza-Zbawiciela czerpie w obfitości wszelkie łaski i szczególne wybranie na dzieci Boże. Bóg Ojciec dał nam swego Syna, aby „każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (1 J 3, 16). Dlatego w okresie Świąt Bożego Narodzenia bądźmy świadkami Chrystusa aż po krańce ziemi (Dz 1, 8).